

Pela, Włodzimierz

Badać czy nie badać? Prace archeologiczno-architektoniczne na Skwerze Hoovera w Warszawie

Almanach Muzealny 6, 5-30

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Pela

BADAĆ CZY NIE BADAĆ? PRACE ARCHEOLOGICZNO-ARCHITEKTONICZNE NA SKWERZE HOOVERA W WARSZAWIE

Granica zainteresowań archeologów relikтами przeszłości zbliża się powoli do dnia dzisiejszego. Badania wykopaliskowe coraz częściej dotyczą czasów nowożytnych i współczesnych. Jedną z przyczyn wymuszających nowe kierunki badań jest rozwój gospodarczy kraju i związana z tym jego przebudowa. Niszczymy stare, budujemy nowe. Jednym z miejsc w których zmiany te są najbardziej widoczne jest teren zurbanizowany – miasto. Prowadząc obserwacje archeologiczne w trakcie prac budowlanych na terenie historycznego miasta możemy odnotować przemiany jego układu przestrzennego na przestrzeni wielu stuleci lub rozpoznać relikty dawnej nieistniejącej obecnie zabudowy. Co prawda, wiele z nich znamy ze starych planów lub widoków, ale dzięki pracom archeologicznym możliwa jest ich dokładna lokalizacja na współczesnym planie miasta. Badania archeologiczne i architektoniczne dostarczają również wielu informacji szczegółowych o obiektach znanych ze źródeł historycznych a obecnie zachowanych fragmentarycznie poniżej poziomu terenu, a także pozwalają odkryć i opisać obiekty nowe. Z kolei znaleziska przedmiotów codziennego użytku, które nie zawsze zachowały się do dnia dzisiejszego, przybliżają nam obraz życia dawnych mieszkańców w XVII-XX w. Niestety, badania archeologiczne napotykają na wiele trudności i ograniczeń natury mentalnej, technicznej i organizacyjnej. Często prowadzone są w pośpiechu wśród pracujących maszyn budowlanych co ma wpływ na ostateczny rezultat badań i niekiedy zmusza prowadzącego prace archeologiczne do postawienia pytania: badać czy nie badać?

Jednym z takich miejsc, które mogą być przykładem kumulacji wspomnianych wyżej problemów, był Skwer Hoovera w Warszawie zajmujący obecnie przestrzeń, która wraz z rozwojem urbanistycznym miasta uległa różnorodnym przekształceniom¹.

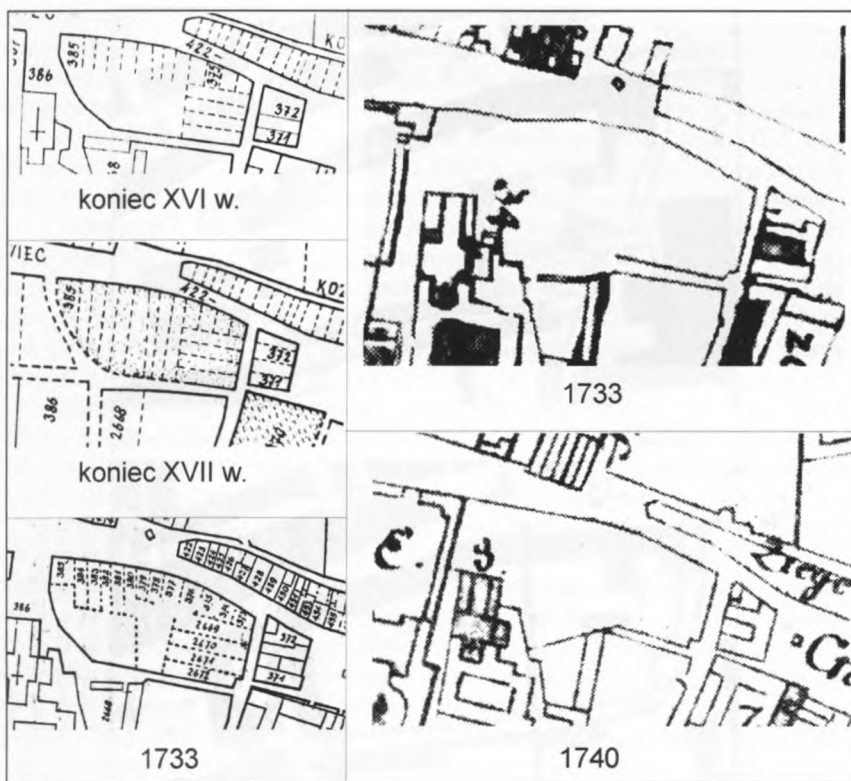
¹ Nazwa ta funkcjonuje od momentu budowy pomnika Wdzięczności Ameryce w 1922 roku, przy czym początkowo używano określenia Ogródek Hoovera.

Interesujące jest położenie tego miejsca na historycznych planach miasta. Znajdowało się za placem zwanym Przedmieściem Czerskim lub Placem Czerskim pomiędzy dwoma wąskimi ulicami: po stronie zachodniej, traktem czerskim, biegnącym od Starego Miasta na południe w kierunku Jazdowa a dalej do Czerska, oraz po stronie wschodniej, wąską uliczką dojazdową do posesji proboszcza kolegiaty, zwanej do 1865 r. Dziekanką. Drogi te prawdopodobnie już w średniowieczu zbiegały się na południu, w miejscu obecnego placu przed kościołem karmelitów. Zabudowa powstała pomiędzy traktem a uliczką dojazdową podzielona była na dwie części: północną i południową. Część północna to blok zabudowy zamykający plac przedmiejski od południa. Na jego tyłach, na przedłużeniu przecinającej skarpe tarasu Wisły drogi zwanej Gnojową (obecnie ulica Bednarska) znajdowała się przecznica łącząca drogi wschodnią i zachodnią nazywana do XVIII wieku ulicą Rzeźniczą². Rekonstrukcji rozplanowania i zabudowy Krakowskiego Przedmieścia, w tym także interesującego nas obszaru, dla okresu od końca XVI do roku 1733 z uwzględnieniem informacji o właścicielach parcel dokonała Wanda Szaniawska (il. 1)³. Przy czym, zdaniem autorki opracowania, dzieje osadnictwa tego rejonu w oparciu o interpretację źródeł pisanych można rozpocząć w okresie wcześniejszym, obejmującym schyłek XIII i początek XIV w., kiedy miejsce to było częścią gruntów folwarku książęcego, utworzonego być może z resztek dawnej wsi Warszawy. Przypuszczalnie od schyłku XIV w. rozpoczął się proces parcelacji folwarku i kształtowania się przy drodze czerskiej przedmieścia czerskiego *Suburbium Czirnense*. Utworzony został plac przedmiejski a na terenach położonych za nim w kierunku południowym, po obu stronach drogi czerskiej, znajdowały się ogrody książęce. Część z nich w 1402 r. książę Janusz mazowiecki nadał dwunastu kanonikom warszawskiej kolegiaty – stąd pojawiające się w opracowaniach określenie *jurydyka kanonicka*. Na części obszaru położonego po stronie wschodniej drogi utworzył się z czasem ciąg parcel (nr hip. 373-375) oddzielonych tylną uliczką od posesji proboszcza kolegiaty⁴. Zabudowę terenu, niezależnie od tego kto ją prowadził (od XVI w. obserwujemy wykupywanie ziemi przez szlachtę od mieszczan) tworzyły przede wszystkim budynki drewniane, z wyjątkiem kościołów stawianych przy Krakowskim Przedmieściu. Kamienice murowane pojawiły się dopiero na początku wieku XVIII, i to przede wszystkim w części północnej obszaru, przy południowej pierzei placu przedmiejskiego. Dzieje poszczególnych domów, kamienic i dworków były różne, obiekty ulegały przebudowie i poszerzaniu na komasowanych działkach własnościowych, niszczone je podczas toczonych wojen. Historię poszczególnych budynków do XVIII w. na podstawie lakonicznych źródeł pisanych i planów z zaznaczonymi numerami

² W. Szaniawska, *Zmiany w rozplanowaniu i zabudowie Krakowskiego Przedmieścia do 1733 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XXIX, 1967, nr 3, s. 285-316. Nazwa ulicy sugeruje istnienie niegdyś w tym miejscu posesji zajmowanych przez rzeźników lub jatki rzeźnicze.

³ Tamże, ilustracja 6, 13 i 29; przy czym autorka przy opracowaniu podziałów własnościowych oprócz planów z 1733 i 1740 r. wykorzystwała również plan R. de Tirregaille'a z r. 1762 i plan Koriota z 1819 r.

⁴ W. Szaniawska, *juw.*, s. 288.

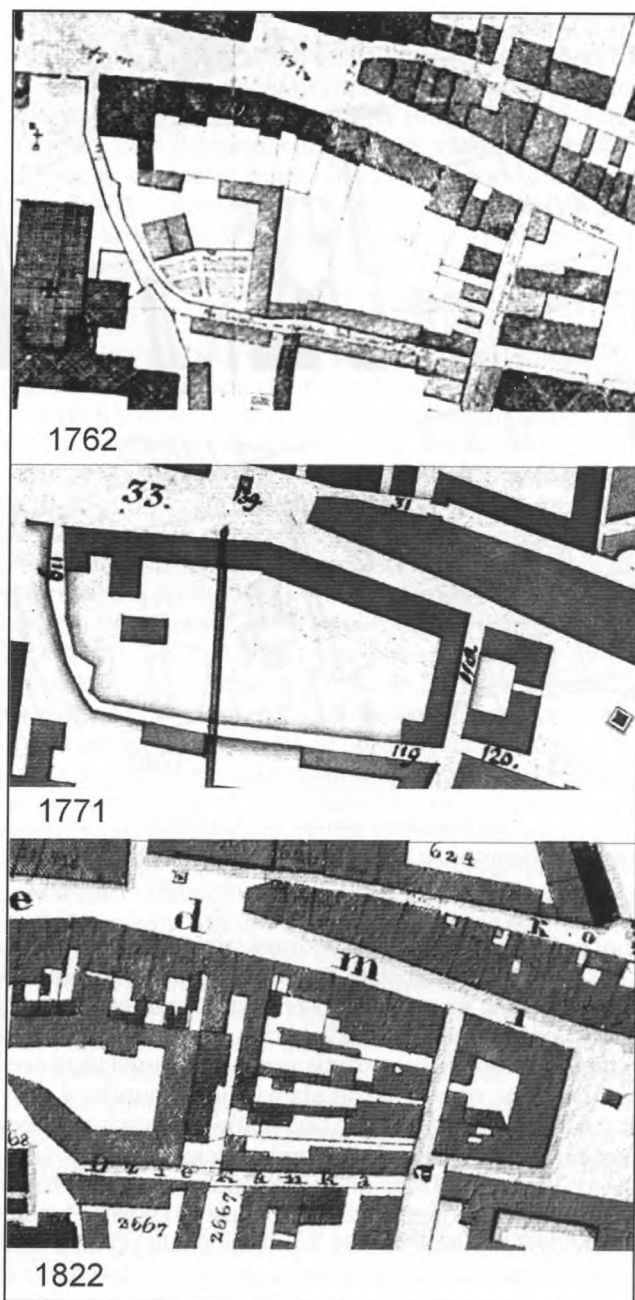


1. Fragmenty planów z 1733 i 1740 r.
oraz 3 fragmenty rekonstrukcji W. Szaniawskiej z końca XVI i XVII w. oraz z 1733 r.

hipotecznymi próbowała odtworzyć w omawianym artykule Wanda Szaniawska. Pracę tę kontynuował Jarosław Zieliński w jednym z tomów opracowania historii ulic i placów Warszawy⁵ poszerzając jej zakres chronologiczny po wiek XX. Należy jednak podkreślić, iż zabudowa tego terenu dotrwała tylko do powstania styczniowego a kres jej użytkowania wyznaczył ukaz carski wydany w 1865 r., który mając na względzie ułatwienie komunikacji w tym rejonie miasta, nakazał rozbiórkę wszystkich budynków stojących pomiędzy dwoma wąskimi odcinkami ulicy Krakowskie Przedmieście.

Po rozbiórce kamienic obszar przez nie zajmowany ulegał różnym podziałom. W jego części południowej założono początkowo skwer z fontanną, a po jej przeniesieniu w 1897 r. w inne miejsce wzniesiono tam pomnik Adama Mickiewicza. Część środkowa terenu znajdująca się pomiędzy skwerem z pomnikiem Mickiewicza a wylotem ul. Bednarskiej od 1922 r. nazwana została Ogródkiem

⁵ J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 7, Warszawa 2003.



2. Fragmenty planów z 1762, 1772 i 1822 r.

Hoovera a następnie Skwerem Hoovera ku czci Herberta C. Hoovera, amerykańskiego sekretarza stanu, jednego z architektów odrodzonej polskiej państwowości. Pośrodku skweru wystawiono w 1922 roku pomnik Wdzięczności Ameryce. W części północnej obszaru wybudowano około 1935 roku toalety podziemne.⁶

Poza wykorzystanymi przez Wandę Szaniawską planami miasta C. F. von Wernecka z 1733 oraz C. F. Hübnera z 1740 r. wiele informacji dotyczących zabudowy tego obszaru zawartych jest na późniejszych planach Warszawy: R. de Tirregaille'a z 1762 r. oraz na wzorowanych na nim planach H. Jędrzejowskiego/A. Hiża z 1771 r., A. Zannoniego z 1772 i P. F. Tardieu z 1790 r., na planie J. G. Lehmana (?) znanym jako plan Bacha z 1809 r. a także na planach Korpusu Inżynierów Wojskowych z lat 1818-1822 i następnych. Później, po rozbiórce zabudowy w 1865 r. na planach znajdujemy tylko obrys skweru⁷. Dla nas najciekawsze i najbardziej przydatne do interpretacji wyników omawianych poniżej badań są szczegółowe plany zabudowy R. de Tirregaille'a i Korpusu Inżynierów Wojskowych⁸ oraz plan H. Jędrzejowskiego/A. Hiża na którym zaznaczono kanał ściekowy biegnący od ulicy Krakowskie Przedmieście (placyk u wylotu Koziej) w kierunku ulicy Bednarskiej (il. 2).

Pierwsze prace badawcze przeprowadzono na Skwerze Hoovera w 2004 r.⁹. Ich celem było rozpoznanie historycznej zabudowy tego obszaru: lokalizacja obiektów, sprawdzenie stanu zachowania relikwów dawnej architektury murowanej i drewnianej oraz ustalenie charakteru i głębokości zalegania nawarstwień kulturowych. Wykonano 5 wykopów sondażowych. Miejsca wykonania wykopów wraz z prezentacją głównych wyników badań przedstawione zostały na il. 3ab.¹⁰ Zakres prowadzenia prac wykopaliskowych był ograniczony ze względu na konieczność zachowania istniejącego zagospodarowania terenu a także ochronę żywoptów i systemu korzennego rosnących tam drzew. Ograniczenia te miały wpływ na lokalizację i wymiary wykopów archeologicznych, a w następstwie na głębokość eksploracji w poszczególnych wykopach. Nie wpłynęło to jednak zasadniczo na realizację przyjętych celów badawczych i wyniki prac wykopaliskowych okazały się bardzo interesujące.

Dość płytko, około 25 cm pod powierzchnią terenu, natrafiono na fragmenty wielobocznej (prawdopodobnie ośmiobocznej) konstrukcji ceglanej o odsłoniętych bokach długości 278 cm, posadowionej na betonowym

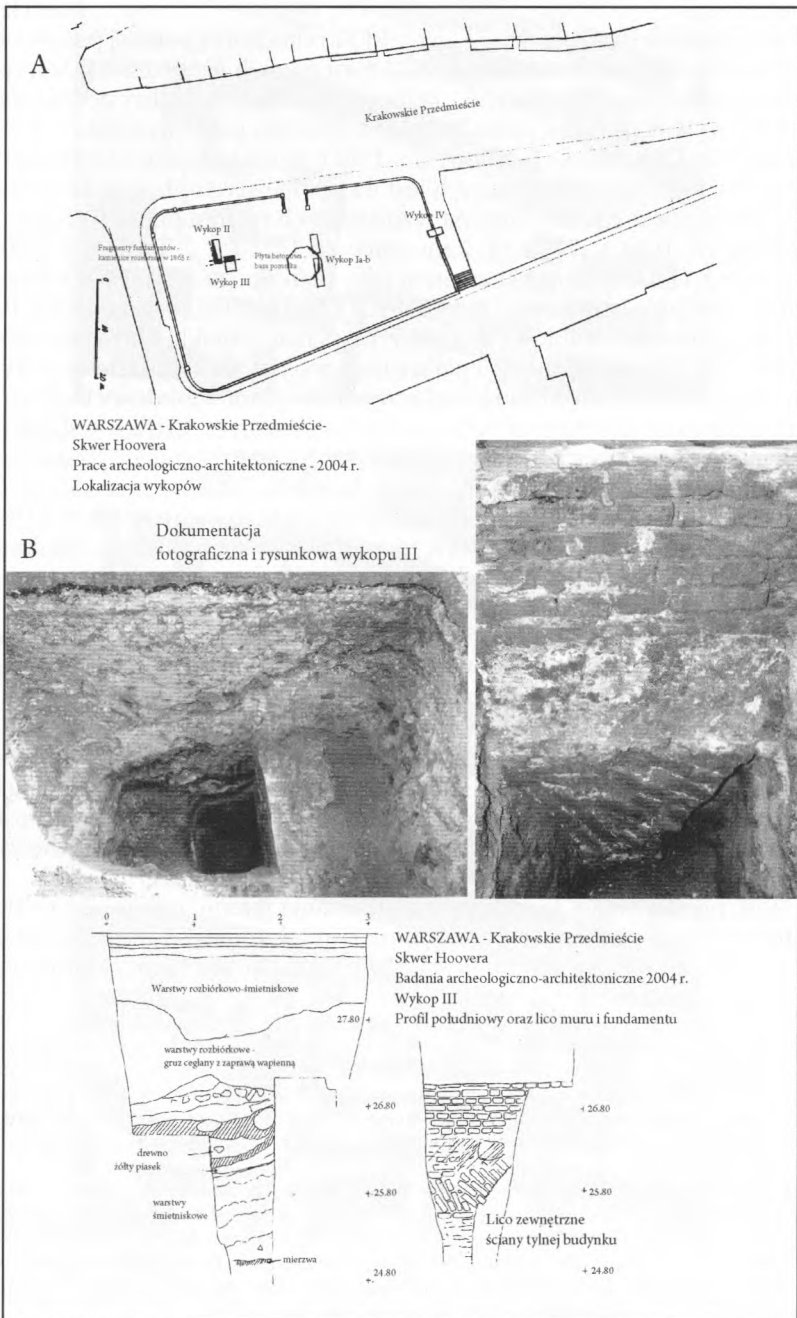
⁶ Tamże, s. 331-332.

⁷ Trudno w tym miejscu nie odnieść się krytycznie do jednej z ostatnich publikacji dotyczącej planów Warszawy P. E. Wespiańskiego, *Warszawa. Obrazy z dziejów*, Warszawa 2007, gdzie niestety interesujące nas miejsce na wszystkich publikowanych planach Warszawy jest niewidoczne ze względu na zastosowany przez wydawcę sposób zszywania poszczególnych kart.

⁸ Na dokładnym planie zabudowy dokonano dodatkowo rozróżnienia na budynki murowane i drewniane.

⁹ W. Pela, *Warszawa – Krakowskie Przedmieście – Skwer Hoovera. Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych w okresie od 1 czerwca do 16 sierpnia 2004 r.*, Warszawa 2004. Maszynopis w archiwum Stołecznego Konserwatora Zabytków. Badania wykonywano dla Zarządu Terenów Publicznych – Dzielnica Śródmieście, Warszawa, ul. Jezuicka 1/3, który był zainteresowany wynikami prac ze względu na nasilające się propozycje nowego zagospodarowania tego terenu.

¹⁰ Numeracja i wymiary wykopów sondażowych: I a (6x1,5 m), I b (4x1,5 m), II (4x1,5 m), III (2x3 m) i IV (3x1,5 m).



3. Wyniki badań w 2004 r. Plan wykopów oraz dokumentacja fotograficzna i rysunkowa wykopu III

fundamencie. Na podstawie interpretacji źródeł i opracowań historycznych tego terenu przyjęto, iż odkryty obiekt to fragment wystawionego w 1922 r. i rozebranego po kilku latach pomnika Wdzięczności Ameryce¹¹.

W wykopach II i III odkryto dwa mury ceglane dostawione do siebie. Jeden z nich najprawdopodobniej stanowił tylną ścianę budynku, front którego mógł znajdować się pod obecną jezdnią ulicy Krakowskie Przedmieście). Drugi był dostawioną do niego ścianą wewnętrzną (działową) budynku. Mur tylny miał szerokość 72 cm, zbudowany był z cegieł kładzionych na zaprawie wapiennej. Wymiary cegieł z lica zewnętrznego muru miały długość od 275 do 282 mm, szerokość od 139 do 142 mm oraz grubość od 49 do 62 mm, co wskazywało, iż obiekt wybudowano w wieku XVIII. Natrafiono na fragmenty tynku na licu wewnętrznym murów. W wykopie odsłonięto także fragment lica ściany zewnętrznej oraz fragment muru fundamentowego stawianego w technice punktowej (słupy połączone łukami)¹². Pomimo eksploracji do głębokości 3,90 m od poziomu terenu nie osiągnięto stopy posadowienia fundamentu. Stwierdzono jedynie, iż wykop fundamentowy wykonano w warstwach nasypowych powstałych w trakcie wcześniejszego użytkowania terenu, co tłumaczy zastosowaną technikę fundamentowania. Na podstawie zebranego materiału zabytkowego czas powstania nawarstwień kulturowych datować można na wiek XVII. Mur określony jako ściana działowa budynku miał w momencie odsłonięcia na głębokości 26,70 m n.p."0" Wisły (około 2,20 m od powierzchni terenu) szerokość 60 cm a poniżej po stronie południowej co 25 cm był poszerzany kolejno o dwie odsadзки szerokości 8 cm. W odsadzce pierwszej wykuto gniazda na umocowanie belek drewnianych, na co wskazuje zachowany fragment jednej z nich o przekroju 10 na 10 cm. Prawdopodobnie była to podwalina podłogi.

Wyróżnione podczas eksploracji nawarstwienia kulturowe, to przede wszystkim warstwy destrukcyjne powstałe po rozbiórce budynków w 1865 r. Poniżej znajdowały się nawarstwienia związane z użytkowaniem tego terenu. W części zachodniej Skweru (wykop I a) na głębokości 25,10 m n.p. „0” Wisły (3,6 m od poziomu terenu) osiągnięto warstwę naturalnego piasku. W części wschodniej natomiast mimo prowadzenia eksploracji do podobnej głębokości nie natrafiono na warstwy naturalne, które prawdopodobnie, ze względu na konfigurację terenu (spadek w kierunku doliny Wisły) znajdowały się znacznie głębiej.

Nie udało się natomiast zlokalizować dawnej uliczki dzielącej blok zabudowy przyrynkowej od reszty parcel. W wykopie IV wykonanym specjalnie w tym celu, pomimo eksploracji do głębokości 2,6 m od poziomu terenu (od 28,70 do 26,10 m n. p. „0” Wisły) nie natrafiono na żadne ślady jej istnienia w postaci np. muru stanowiącego granicę zabudowy dawnej ulicy czy też pozostałości bruku lub innego moszczenia związanego z jej użytkowaniem.

¹¹ Wykonany z piaskowca pomnik, po kilku latach zaczął się kruszyć, w związku z czym w 1930 r. rozebrano rzeźbę przedstawiającą dwie kobiety trzymające małe dziecko, pozostawiono natomiast część dolną – fontannę. Przetrwiała ona wojnę, widoczna jest na niemieckich zdjęciach lotniczych z 1944 r., rozebrano ją dopiero w latach 50. tych XX w.

¹² Technika ta nazywa się również filarowo-łukową. Tego rodzaju fundamentowanie pozwalało wznosić obiekty na spadkach terenu oraz na gruntach o niejednakowej wytrzymałości.

We wnioskach konserwatorskich przedstawionych w podsumowaniu wyników badań wykopaliskowych 2004 r. stwierdzono, iż odsłonięte fragmenty budynków to pozostałości zabudowy powstałej w XVIII w., rozebranej w 1865 r. a zachowane relikty budynków murowanych znajdują się na głębokości około 1,6 - 2 m poniżej obecnego poziomu terenu, co świadczy o intensywnych i dokładnych pracach rozbiórkowych. Co prawda ze względu na niewielką powierzchnię badań nie natrafiono na zabudowę wcześniejszą, najprawdopodobniej drewnianą, ale należałoby przypuszczać, iż znajduje się ona w miejscu dawnych podwórek na obszarze Skweru Hoovera jak również w części północnej obszaru zajmowanego przez parcele bloku południowego dawnej zabudowy Placu Przedmieskiego (obecnie zdewastowany przedwojenny szalet publiczny). Biorąc pod uwagę odsłonięte relikty dawnej zabudowy i układ nawarstwień kulturowych sugerowano, iż wszelkie prace ziemne na terenie Skweru do głębokości około 2 m od powierzchni terenu mogą być prowadzone mechanicznie pod nadzorem archeologa (z zachowaniem odsłanianych koron murów w celu przeprowadzenia inwentaryzacji budynków), natomiast nawarstwienia głębsze powinny być eksplorowane pod ścisłą kontrolą archeologa i wstrzymywane w momencie natrafienia na obiekty związane z dawną zabudową (budynki mieszkalne i gospodarcze, doły kloaczne itp.) w celu przeprowadzenia prac badawczych i inwentaryzacyjnych. Wydaje się jednak, iż nikt w trakcie przygotowywania i akceptacji projektów zabudowy Skweru Hoovera nie potraktował przedstawionych w opracowaniu sugestii z należytą uwagą i nie podjął stosownych decyzji pozwalających na rozwiązanie problemu zgodnie z Ustawą o ochronie zabytków.

W rezultacie w październiku 2007 roku w momencie rozpoczęcia prac budowlanych związanych z budową nowego obiektu, nazwanego umownie centrum informacyjnym, pojawił się nagle problem potraktowania relikwów dawnej Warszawy, które powinny się znajdować pod powierzchnią terenu przewidzianego na jego budowę. Projekt budowlany zakładał bowiem wykonanie wykopu o powierzchni około 1000 m² i głębokości dochodzącej do 7 m i wybudowania w nim głównej części centrum. Trudno ustalić, jakie były kulisy procesu decyzyjnego w sprawie udzielenia zezwolenia na inwestycję przez działające w Warszawie urzędy konserwatorskie (Wojewódzki i Stołeczny), czy zajmowano się, a jeśli tak, to w jakiej mierze oraz w jakim zakresie koniecznością przeprowadzenia prac badawczych dokumentujących pozostałości dawnej zabudowy istniejącej w tym miejscu do 1865 r. Teoretycznie sprawa wydawała się prosta. Mamy ustawę o ochronie dóbr kultury, mamy różnego rodzaju ustalenia i rozporządzenia dotyczące terenu Warszawy, jednocześnie obok Skweru prowadzono usankcjonowane urzędową decyzją obserwacje archeologiczne przy przebudowie ulicy Krakowskie Przedmieście. Nic mi jednak nie wiadomo o zaleceniach i wymogach konserwatorskich dotyczących prac ziemnych niezbędnych podczas realizacji centrum informacyjnego na Skwerze Hoovera. Odnoszę wrażenie, iż zgoda inwestora i głównego wykonawcy na prowadzenie obserwacji w trakcie budowy wynikała raczej z chęci uniknięcia ewentualnych kłopotów



4. Fotografie ogólne wykopu, prace budowlane: A/ fotografia lotnicza Skweru Hoovera (widok od zachodu), B/prace ziemne niszczące dawną zabudowę i nawarstwienia kulturowe, C/wykop po zakończeniu prac ziemnych

tów z prasą i wścibskimi opiekunami zabytków niż wymuszała ją decyzja właściwego Urzędu Konserwatora Zabytków¹³.

Planowany wykop na podziemną część obiektu charakteryzował się nieregularnym, wielobocznym i wydłużonym obrysem, wynikającym z konieczności ominięcia miejsc z rosnącymi na skwerze drzewami (il. 4 abc). Na kierunku północ południe wykop miał długość 73 m, natomiast szerokość w zależności od miejsca wynosiła od 12 do 27 m. Prace budowlane rozpoczęto od przygotowania zabezpieczenia ścian wykopu. Wbito pionowe metalowe słupy, a przestrzeń pomiędzy nimi w trakcie obniżania terenu szalowano drewnem. Na głębokości około 2-3 m konstrukcję osłonową ścian wykopu dodatkowo wzmacniano spe-

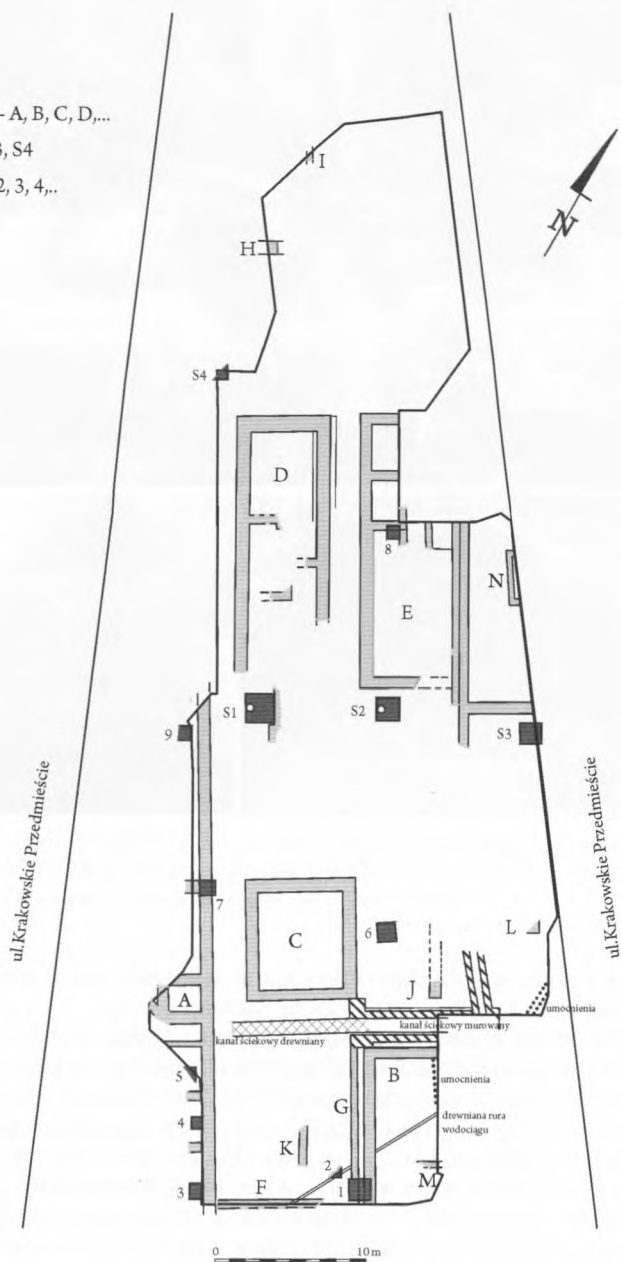
¹³ Interesujący jest również fakt, iż podczas kilku miesięcy trwania prac ziemnych żaden z pracowników Urzędów Konserwatorskich działających na terenie Warszawy nie był ciekawy, co się dzieje na Skwerze Hoovera.

Legenda:

Relikty budynków - A, B, C, D,...

Studnie - S1, S2, S3, S4

Doły kloaczne - 1, 2, 3, 4,...

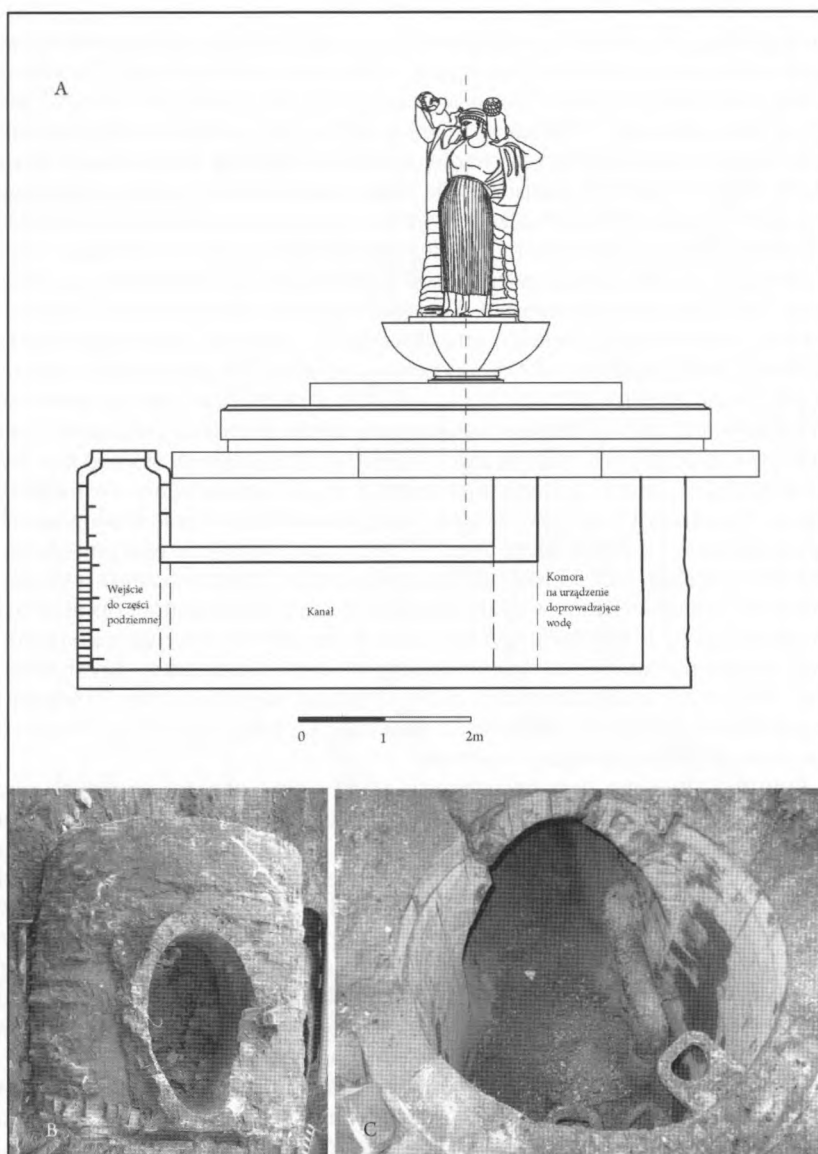


5. Wyniki badań w 2007 r.

cjalnymi kotwami. Z informacji uzyskanych od kierownictwa budowy przed rozpoczęciem prac wynikało, iż pogłębianie terenu będzie prowadzone stopniowo i systematycznie na powierzchni całego wykopu, co gwarantowało by prowadzenie obserwacji i dokumentacji w granicach norm przyjętych dla tzw. nadzoru archeologicznego. Jednak w miarę postępu prac sytuacja uległa zmianie, podwykonawca prowadzący wywózkę ziemi wprowadził własne zasady kopania przede wszystkim w miejscach dla niego w danym momencie najbardziej wygodnych, prace były prowadzone szybko i chaotycznie, niszczącym wszystko ciężkim sprzętem, i obsługiwanym przez operatorów, którzy w niewielkim stopniu uwzględniali lub mogli uwzględnić konieczność dokumentowania odsłanianych relikwów dawnego miasta. Wszystko kręciło się jak na karuzeli. Kopano najpierw przy ścianach wykopu umożliwiając ich zabezpieczenie szalunkiem, a później środek wykopu od razu do pełnej głębokości koniecznej do wykonania płyty fundamentowej budynku, co właściwie pozwalało tylko na patrzenie i fotografowanie, bez możliwości dokonania dokładniejszych pomiarów i eksploracji poszczególnych odkrywanych obiektów. Przy czym często kopano doły i przesypywano ziemię z miejsca na miejsce w celu utwardzenia rozmiękłego gruntu. Dodatkową trudność stanowił czas wykonywania prac budowlanych. Zapoczątkowano je w październiku 2007 r. pracami przygotowawczymi (doprowadzenie kanalizacji i wbijanie pali będących częścią zabezpieczenia wykopu), a właściwe prace ziemne związane z budową części podziemnej obiektu rozpoczęto dopiero 17 listopada i prowadzono je do połowy stycznia roku następnego, czyli w najmniej sprzyjającym badaniom archeologicznym okresie zimowym. Również przyjęty czas pracy rozpoczynający się od godziny 7 i trwający do godziny 18, ograniczał możliwości obserwacji o kilka godzin rano i wieczorem, ze względu na panującą ciemność.

Pomimo opisanej powyżej sytuacji, efekty prac archeologicznych okazały się bardzo istotne do poznania historii użytkowania badanego terenu a przede wszystkim do próby odtworzenia układu przestrzennego jego zabudowy. Najważniejsze wyniki prac archeologiczno-architektonicznych osiągniętych w 2007 r. przedstawiono na planie zbiorczym (ryc. 5). Przy czym trzeba od razu zaznaczyć, iż w części północnej wykopu, zabudowa historyczna i nawarstwienia kulturowe zostały zniszczone już wcześniej, podczas budowy podziemnych toalet w latach 30. XX wieku, a obecnie, podczas ich rozbierania natrafiono w ścianach wykopu tylko na kilka fragmentów murów ceglanych oraz na relikty drewnianej studni.

W pozostałej części wykopu, najwyżej, prawie pod powierzchnią terenu odsłonięto pozostałe fragmenty zlokalizowanego już poprzednio Pomnika Wdzięczności Ameryce (il. 6abc). Była to ośmioboczna płyta betonowa o grubości 0,3 m i bokach długości około 2,78-2,84 m. Pod nią znajdowała się komora na urządzenia doprowadzające wodę do basenu pomnika (metalowe rury z zaworami). Komora zbudowana była z cegieł kładzionych na zaprawie cementowej, miała średnicę wewnętrzną 1,7 m i średnicę zewnętrzną 2,2 m (ściany grubości 0,5 m) oraz wysokość około 2,45 m. Podstawa komory była szersza o kilkanaście centymetrów. W części wschodniej komory znajdował się owalny, a opisując dokładniej, jajowaty otwór o wysokości 1,2 m umożliwia-



6. Pomnik Wdzięczności Ameryce: A/przekrój przez odsłonięte relikty części fundamentowej pomnika z widokiem na część naziemną: posąg kobiety z dzieckiem i kielich fontanny, B/ komora na urządzenia doprowadzające wodę do fontanny, C/ wejście do studni i fragment kanału technicznego

jący dojście do niej łukowato przesklepionym kanałem technicznym. Wejście do kanału znajdowało się w studni zbudowanej na zewnątrz płyty pomnika. Studnia miała średnicę wewnętrzną 84 cm, a zbudowano ją z cegieł oraz dwóch kręgów betonowych. W celu ułatwienia zejścia w ścianach wewnętrznych studni zamocowano metalowe stopnie. Wejście chronił żelazny właz.

W zasadzie na całym omawianym terenie, poza narożnikiem południowo-zachodnim, gdzie na relikty muru ceglanego natrafiono już na głębokości około 1,2 od powierzchni terenu (około 27, 60 m n. p. „0” Wisły) do głębokości około 1,7-2 m a miejscami nawet głębiej do 2,7 m zalegały nawarstwienia destrukcyjne powstałe podczas rozbiórki budynków w 1865 r. Były to grube warstwy zaprawy wapiennej z drobnym gruzem ceglanym, gruz ceglany i ciemna przemieszana ziemia. W kilku miejscach natrafiono na skupiska cegieł, jednak nie można jednoznacznie stwierdzić, czy były to posadzki ceglane z rozebranych budynków. W części północnej wykopu na głębokości około 1,5 m od powierzchni wykopu (27,30 m n. p. „0” Wisły) przy ścianie zachodniej natrafiono na nawarstwienia naturalne (żółty piasek) zwane przez archeologów *calcem*.

Przy dalszym pogłębianiu wykopu odsłonięto pozostałości kilkunastu budynków murowanych (il. 7abc). Na planie zbiorczym oznaczono je literami od *A* do *L*. Kilka z nich można opisać bardziej szczegółowo podając ich zarys, wymiary, układ wewnętrzny oraz technikę budowy i rodzaj użytego do ich budowy materiału, o części natomiast można jedynie powiedzieć, iż były to prawdopodobnie fragmenty jakiegoś bliżej nieokreślonego obiektu.

Przy ścianie zachodniej wykopu począwszy od narożnika południowo-zachodniego przebiegał mur z cegieł kładzionych na zaprawie wapiennej (*A*) długości ponad 34 m (część północna muru znajduje się poza wykopem) i szerokości 73 cm. Rozmiary cegieł w licu zewnętrznym muru miały długość od 275 do 285 mm, szerokość 138 mm i grubość od 60 do 65 mm. Od muru, będącego ścianą wschodnią (tylną) budynku, w kierunku zachodnim odchodziło 7 dostawionych do niego ścian działowych. Mur w części południowej posadowiono na fundamencie punktowym (filarowo łukowym), natomiast w części północnej na fundamencie ciągłym. Odsłonięte dwa łęki fundamentu miały różną rozpiętość pomiędzy filarami, jeden około 5 m a drugi 2 m. Odsłonięty w całości filar fundamentu miał u podstawy szerokość 2,2 m. Łuki konstrukcyjne łuków miały szerokość półtoręj cegły (około 42 cm). Poziom użytkowy budynek w części południowej znajdował się na głębokości 2, 8 m od powierzchni terenu (26 m n. p. „0” Wisły) o czym świadczy m.in. poziom zalegania warstwy destrukcyjnej po rozebranej wewnętrznej części obiektu.

Z budynku *B* znajdującego się w części południowo wschodniej wykopu odsłonięto fragmenty ścian północnej i zachodniej. Budowla była posadowiona na fundamencie filarowo łukowym. Mur o szerokości około 78 cm wykonano z cegieł i kamieni kładzionych na zaprawie wapiennej. Wymiary cegieł użytych do budowy muru: długość od 275 do 280 mm, szerokość od 138 do 148 mm i grubość od 57 do 62 mm. Poziom użytkowy budynek znajdował się na głębokości 24, 60 m n. p. „0” Wisły.

Kolejny rozpoznany budynek (*C*) odsłonięto wewnątrz wykopu budowanego w jego części południowej. Obiekt miał lekko prostokątny zarys o dłu-



7. Fragmenty dawnej architektury odsłanianej w trakcie prac ziemnych: A/ budynek A, B/ fragment piwnicy budynku D (widok od południa), C/ fragment budynku E (widok od południa)

gości na osi północ-południe około 8,2 m a na osi wschód-zachód około 7,3 m. Szerokość ścian zewnętrznych obiektu wynosiła około 80 i 90 cm. Nie natrafiono na ślady podziału wewnętrznego budynku.

Budynek *D* to obiekt jednotraktowy o prostokątnym zarysie, o długości powyżej 17 m na kierunku północ-południe (ściana południowa nie została dokładnie zlokalizowana) i szerokości zewnętrznej 6,2 m. Mur posadowiono na stabilnym gruncie na fundamencie ciągłym (stopa fundamentowa znajdowała się na jednakowej głębokości). Szerokość ścian zewnętrznych wynosiła około 96 cm, a stawiano je z cegieł kładzionych na zaprawie wapiennej i dużych kamieni znajdujących się wewnątrz muru. Do budowy użyto cegieł o długości 280-285 mm i grubości 64-65 mm. W narożniku południowo-wschodnim budynku odsłonięto fragment sklepionej kolebkowo piwnicy. Pod fundamentem jednej ze ścian w części południowej budowli znaleziono garnek gliniany, który można datować na XVIII w. Wewnątrz obiektu natrafiono na kilka fragmentów ścianek działowych, nie udało się jednak odtworzyć żadnych podziałów na poszczególne pomieszczenia.

W odległości około 2,2 m – 1,9 m od wschodniej ściany budynku *D* znajdowała się kolejna kamienica, którą na planie oznaczono jako *E*. Jej fragmenty odsłonięto w kilku miejscach. Był to budynek o prostokątnym zarysie najprawdopodobniej dwutraktowy. W części zachodniej miał długość 18,5 m, w części wschodniej był dłuższy, ale nie zlokalizowano zamykającej go ściany

południowej. Mur przebiegający między traktami miał na poziomie fundamentu szerokość 137 cm, górą był węższy, ponieważ wsparte na nim były sklepienia kolebkowe piwnic. Kilka odkrytych fragmentów murów związanych z wewnętrznym podziałem budynku pozwala przypuszczać, iż część zachodnia kamienicy dzieliła się na kilka pomieszczeń, i być może jednym z nich była klatka schodowa. Odsłonięto także fragmenty posadzki ceglanej i fragmenty bruków utwardzających poziom piwnic na głębokości około 24, 20 m n. p. „0” Wisły. Stwierdzono również, iż część ścian budynku E była tynkowana.

Ściany północne kamienic D i E stanowiły południową linię graniczną zabudowy dawnej uliczki Rzeźniczej.

Na budowlę *F* natrafiono w części południowej wykopu, prawie w linii drewnianego szalunku. Lico ściany zewnętrznej odkrytego budynku wystawało około 30 cm na północ poza jego granicę. Mur, posadowiony na fundamentach filarowo-łękowych, odsłonięto na długości około 8 m, natomiast za wykopem, w kierunku południowym znajdowała się reszta obiektu. W narożniku południowo-zachodnim wykopu budynek ten prawie dochodził do budynku A.

Obiekty oznaczone jako *G* i *K* to dwa odsłonięte w kilku miejscach murki stawiane z cegieł na zaprawie wapiennej. Natrafiono na nie w części południowej wykopu. Biegły równolegle do siebie na kierunku północ południe, oddalone o 2,9 m. W części północno wschodniej narożnik muru *G* przylegał do murów związanych z kanałem ściekowym. Mury *G* i *K* miały szerokość 42 cm. Na podstawie przeprowadzonych obserwacji nie można określić ich przeznaczenia, nie jest również pewne, czy należały do tej samej konstrukcji budowlanej, ponieważ poza podobnym poziomem pojawienia się korony murów i zalegania stopy fundamentu, nie było pomiędzy nimi bezpośrednich powiązań.

Fragmenty budynku *H* odsłonięto w ścianie zachodniej wykopu budowlanego, w miejscu zniszczonym w latach 30. ubiegłego wieku podczas budowy toalet. Mur ceglany o szerokości 100 cm przebiegał na kierunku wschód zachód i był zapewne fragmentem południowej (tylnej) części zabudowy bloku przyrynkowego. Wydaje się jednak, iż nie należy go traktować jako granicy północnej dawnej uliczki Rzeźniczej, jest bowiem mało prawdopodobne, aby uliczka ta miała 10 m szerokości. Należy raczej przyjąć, iż opisywany mur stanowił tylną ścianę budynku, ograniczającą wewnętrzne podwórze południowego bloku zabudowy przyrynkowej.

Z tym samym budynkiem lub szerzej blokiem zabudowy wiązać można niewielki murek ceglany (*I*) odsłonięty w ścianie północnej wykopu budowlanego. Jego udokumentowana maksymalna szerokość wynosząca 42 cm pozwala przypuszczać, iż była to ściana działowa budynku.

Dwa fragmenty murów ceglanych *J* i *L* odsłonięte w części południowo wschodniej wykopu to najprawdopodobniej dolne partie filarów fundamentowych. Ze względu na brak możliwości dokładnej dokumentacji, wykonano tylko szkice i fotografie niszczonych murów podczas pracy koparki, trudno określić do stabilizacji jakiej i czy tej samej konstrukcji były użyte.

W narożniku południowo wschodnim w ścianie wschodniej wykopu budowlanego natrafiono na pozostałości murku (*M*) biegnącego na kierunku wschód zachód wykonanego z cegieł kładzionych na glinie.

Przy ścianie wschodniej wykopu, wewnątrz (?) budynku E, znajdowały się fragmenty obiektu N. Odsłonięto jego ścianę zachodnią długości 3,7 m oraz odchodzące w kierunku wschodnim niewielkie odcinki ścianek bocznych, których dalsza część znajdowała się już poza granicą wykopu budowlanego. Mur o szerokości 30 cm wykonany był z cegieł kładzionych na zaprawie wapiennej. Nie można jednak określić jego funkcji oraz relacji z budynkiem E.

W trakcie prowadzenia obserwacji zlokalizowano również nieliczne obiekty, które można prawdopodobnie interpretować jako relikty zabudowy drewnianej. Znajdowały się one w części południowej wykopu w najgłębiej zalegających nawarstwieniach kulturowych. W ścianie zachodniej w linii przebiegu odkrytego powyżej fundamentu budynku murowanego odsłonięto fragmenty dwóch pionowo ustawionych nieokorowanych pni drewnianych. Jeden z nich miał średnicę 40 cm i długość 120 cm, drugi średnicę 30 cm i długość 170 cm. W obu płasko ścięto dolną część i wkopano je w calec. Być może były to pozostałości słupów z konstrukcji ramowej budynku, którego reszta, podobnie jak wybudowanego po nim znajdującego się wyżej budynku murowanego, ciągnęła się w kierunku zachodnim poza terenem badań. W pobliżu natrafiono również na fragmenty desek i belek, ale ich znaczenie trudno było określić w trakcie tak szybko prowadzonych prac budowlanych.

Pozostałością dawnej nawierzchni była natomiast zauważona w ścianie wschodniej wykopu warstwa bruku kamiennego. Zalegała dość płytko, na głębokości około 1,7 m pod obecną powierzchnią terenu (25,30 m n. p. „0” Wisły). Bruk ułożono poza terenem zajęтым przez budynek E, na południe od niego. Trudno jednak wyciągać jednoznaczne wnioski na temat jego przeznaczenia, a mianowicie, czy ułożono go w celu utwardzenia podwórka czy też wiązać go można z dawną uliczką Dziekanka. Mniej wątpliwości budzi natomiast warstwa bruku kamiennego widoczna w ścianie zachodniej wykopu. Bruk ułożony na podsypce z piasku utwardzał prawdopodobnie przejście pomiędzy budynkiem D i niezlokalizowanymi obiektami, które mogą znajdować się na przedłużeniu murów związanych z budynkiem A.

Podczas badań natrafiono również na wiele konstrukcji drewnianych związanych z urządzeniami sanitarnymi. Należały do nich rury drewnianego wodociągu oraz kilka studni i dołów kloacalnych.

Drewniany wodociąg przebiegał ukosem przez część południową wykopu na kierunku południowy zachód północny wschód (il. 5, 11a). Ułożono go w ciemnej prawie czarnej ziemi, górą zmierzwionej, jałowej kulturowo na głębokości około 24,10 m n. p. „0” Wisły. Zbudowany był z kilku drewnianych rur o średnicy 27-30 cm z otworem w środku o średnicy 6 cm. Poszczególne odcinki miały długość kilku metrów, łączono je za pomocą żelaznych tulei. Uchwycono miejsce wejścia rur w ściany wykopu budowlanego, natomiast część środkowa wodociągu uległa zniszczeniu.

Ważnym osiągnięciem badań było odkrycie czterech studni oznaczonych na planie numerami od S1 do S4. Najciekawsze z nich to trzy pierwsze zlokalizowane na zapleczu budynków D i E (il. 5 i 8). Dwie z nich S1 i S2 różniły się wielkością, ale miały taką samą dwuczęściową konstrukcję. Pierwszą z nich były drewniane skrzynie („szalunek”) zabezpieczające ściany głębokich wykopa-

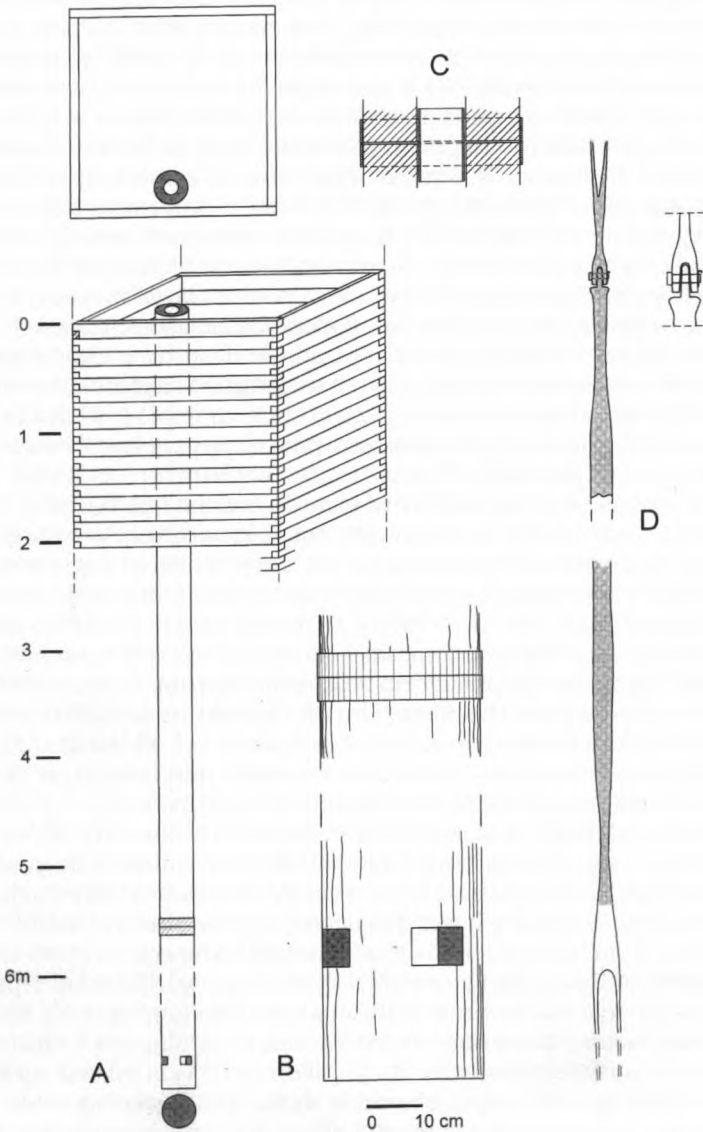
nych w glinie wykopów. Zbudowano je z ociosanych belek lub krawędziaków, układanych w konstrukcji wieńcowej, poziomo na sztorc, łączonych w narożach zamkami jednostronnymi na nakładkę prostą. W przekroju poprzecznym skrzynie miały zarys kwadratu lub prostokąta. Wewnątrz skrzyni znajdowała się druga część studni, wkopana a zapewne częściowo wbijana w gliniaste podłoże aż do głębokości występowania poziomu wody gruntowej pionowo ustawiona rura drewniana. W wywierconym otworze znajdował się mechanizm pozwalający na udrożnienie przepływu wody w momencie zamulenia rury. Niestety, studnie odsłonięto tylko fragmentarycznie, nie znamy początku tych konstrukcji ani ich zakończenia. Zapewne wbijano je głęboko, jedna z rur, którą wyjęła koparka miała długość 5,4 m, ale za pomocą metalowej tulei połączona była z co najmniej jeszcze jedną rurą. Podczas badań geotechnicznych dotyczących warunków wodno-gruntowych przeprowadzonych w listopadzie 2006 r. poziom występowania wód gruntowych stwierdzono na głębokości około 4,5-6 m od obecnej powierzchni terenu (23,90 -24,55 m n. p. „0” Wisły), przy czym poziom wody gruntowej pod ciśnieniem powodującym jej wypływanie do góry znajdował się na głębokości 7,60-9,50 m (21,20-19,30 m n. p. „0” Wisły)¹⁴. Wydaje się, iż drewniane rury musiały być wbijane do podobnej głębokości.

Górna część studni S1 zbudowana była z krawędziaków o długości 184-186 cm, szerokości 27-30 i grubości 8 cm. Część z nich to fragmenty ciętych okraglaków. Najniższe fragmenty tej części studni, które udało się zniwelować zalegały 22,00 m n. p. „0” Wisły. Ze środka studni wydobyto kilka fragmentów rur drewnianych, o średnicy 30 cm, z otworem o średnicy 12 cm. Kolejne fragmenty rur połączono żelaznymi tulejami. Z otworu wywierconego w rurze wyjęto fragmenty dwóch drążków połączonych żelaznymi okuciami. Drążek włożony głębiej zakończony był widelkami. Być może urządzenie to stanowiło rodzaj „mechanizmu udrażniającego” przepływ wody ze znajdujących się pod ciśnieniem wód gruntowych.

Studnia S2 miała prostokątny obrys skrzyni o wymiarach 145 na 147 cm. Szalowanie wykonano z grubych krawędziaków o wymiarach: długość 146 cm, szerokość 26-30 cm i grubość 6 cm, ułożonych poziomo i łączonych w narożach na zrąb. W środku studni znajdowały się dwie rury o średnicy 30 cm i otworze 15 cm łączone żelazną tuleją. Krawędzie rur wzmacniano żelaznymi pierścieniami (okuciami) zapobiegającymi najprawdopodobniej pęknięciu podczas nawiercania otworów i nabijania tulei. Rura górna została zniszczona, rura dolna wchodząca w warstwę wodonośną miała długości 5,4 m. Jej koniec był zamknięty (nieprzewiercony) a w odległości 23 cm od dna wywiercono cztery otwory, po dwa naprzeciw siebie służące do pobierania wody.

Studnia oznaczona jako S3 znajdowała się przy ścianie wschodniej wykopu. Była to konstrukcja zrębowa o wymiarach 120(135) na 150 cm. Deski użyte do jej budowy miały szerokość 26-30 cm oraz grubość około 4. Obiekt wkopano

¹⁴ J. Sawicka, K. Traczyński, *Dokumentacja geotechniczna dotycząca warunków wodno-gruntowych panujących w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście w miejscu projektowanej budowy pawilonu*, Warszawa, listopad 2006, wykonana przez Zakład Badań Geotechnicznych „GEOTEST”, Warszawa, ul. Ursynowska 24/26, maszynopis w archiwum Zarządu Terenów Publicznych Oddział Śródmieście, Warszawa, ul. Jezuitska 1/3.



8. Rekonstrukcja studni: A - drewniana cembrowina i rura doprowadzająca wodę z warstwy wodonośnej; B - zakończenie drewnianej rury z otworami oraz żelaznymi pierścieniami zabezpieczającymi końce rur; C - przekrój przez dwie rury w miejscu łączenia żelazną tuleją; D - urządzenie do udrażniania drewnianej rury

w warstwy gliny. Nie natrafiono jednak w jej środku na rurę drewnianą. Funkcję studni przypisano jej ze względu na lokalizację w stosunku do budynków, podobną jak obiektów S1 i S2, ale nie można wykluczyć iż był to dół kloaczny.

Studnię S4 odsłonięto częściowo w ścianie północno zachodniej wykopu. Miała prawdopodobnie kwadratowy przekrój poprzeczny. Udało się zmierzyć szerokość jednej ze ścian, która wynosiła około 0,8 m. Konstrukcja studni opierała się o cztery pionowo wbite pale, o średnicy około 8 cm, rozpiętych poprzeczkami o grubości około 5 cm. Na zewnątrz słupów znajdowały się ściany zbudowane z pionowo wbitych desek łączonych być może szczelnie na tzw. pióro. Studnia znajdowała się w przestrzeni zabudowy bloku przyrynkowego. Wkopano ją w warstwy żółtego piasku. Nie można wykluczyć, iż poziom wody gruntowej znajdował się w tym miejscu wyżej.

Rozwiązania techniczne zastosowane w studniach odsłoniętych na Skwerze Hoovera nie były zjawiskiem wyjątkowym w Warszawie. Podobną konstrukcję odkryto podczas badań wykopaliskowych prowadzonych w 1966 r. po północno wschodniej stronie budynku dawnej Prochowni Królewskiej usytuowanego u zbiegu ulic Mostowej, Bolesć i Rybaki.¹⁵

Podczas prowadzenia prac zlokalizowano również dziewięć dołów kloacznych, przy czym należy od razu zastrzec, iż odróżnianie tego typu obiektów od studni nie zawsze jest możliwe (il. 5 i 9abc). Ich konstrukcja i lokalizacja w obrębie parceli jest zbliżona, a często studnie w momencie zanikania wody gruntowej używano jako latryny. Na planie oznaczono je cyframi arabskimi od 1 do 9, dokumentację niektórych pokazano na il. 6. Część z nich odsłonięto tylko fragmentarycznie, ze względu na to, iż znajdowały się już poza terenem inwestycji. Latryny znajdujące się wewnątrz wykopu dokumentowano w miarę niszczenia ich przez koparki. Poziomą dno uchwyciono tylko w obiektach nr 4 i 5, natomiast pozostałe były wkopane głębiej, poniżej dna wykopu budowlanego i nie można było eksplorować ich zawartości oraz rozpoznać całkowicie sposobu ich budowy. Spowodowane to było nie tylko tempem prowadzenia prac budowlanych ale i wypływającą z wypełnisk latryn wodą gruntową, uniemożliwiającą ich pogłębianie bez użycia pomp i odwodnienia terenu.

Dół kloaczny nr 1 odsłonięty przy ścianie południowej wykopu miał w przekroju poziomym zarys kwadratu o wymiarach 1,4 na 1,4 m. Konstrukcja obiektu była zróżnicowana, w górnej części znajdowały się pionowo wbite pale i poziomo ułożone deski, w partii dolnej pionowo wbite deski łączone na tzw. pióro (jedna krawędź deski ścięta, w drugiej wykonany rowek, podczas budowy ścian dołu kloaczego deski zachodziły na siebie – w wycięty rowek wkładano ściętą krawędź następnej deski). Wnętrze kloaki wypełniała mierzwa (fekalia), w której znaleziono materiał zabytkowy z XVII wieku.

Obok latryny nr 1, w niewielkiej odległości w kierunku północno zachodnim natrafiono na resztki nawarstwień śmietniskowych, których charakter oraz fragmenty zarysu sugerowały możliwość lokalizacji kolejnego dołu kloaczego nr 2.

¹⁵ D. Członkowski, *Badania archeologiczne na terenie dawnej Prochowni przy ul. Mostowej w Warszawie*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXIV, 1969, z. 2, s. 235-248.



9. Doły kloaczne: A/przekrój przez dół kloaczny nr 5 (na ścianach wykopu widoczny spadek nawarstwień kulturowych w kierunku południowym oraz fragment muru budynku H), B/ przekrój przez wypełnisko dołu kloaczego nr 5, C/ ściana północna dołu kloaczego nr 7

Dół kloaczny nr 3 zlokalizowano w narożniku południowo zachodnim wykopu, wewnątrz przestrzeni zajętej później przez budynek A, większa część latryny znajdowała się już poza wykopem budowlanym. Ciekawa była konstrukcja obiektu, która składała się z podwójnej ścianki i pionowo wkopanych ściętych na końcu słupów (z krawędziaków 20 x 20 cm z fazowanymi ściankami bocznymi być może na mocowanie rozpór). Ścianki boczne wykonano z desek i półokrągłaków łączonych na zrąb. Ściana wschodnia dołu miała zewnętrzną szerokość 1,5 m. Obiekt miał prawdopodobnie obrys kwadratowy lub lekko prostokątny. Stwierdzono, iż słup dochodził do głębokości 22 m n. p. „0” Wisły.

Latryna nr 4 znajdowała się w ścianie zachodniej wykopu. Była to konstrukcja drewniana z podłogą, zbudowana na rzucie prostokąta o boku długości 86 cm, wykonana z desek sosnowych o grubości 5 cm i szerokości 27 cm, łączonych na zrąb. Dno z desek ułożono na poziomie calca na głębokości 24,60 m n. p. „0” Wisły. Z wnętrza wypełniska kloaki wydobyto materiał zabytkowy datowany na okres nowożytny (XVII? – XVIII w.), były to fragmenty naczyń szklanych, glinianych, róg, ośelka kamienna.

Obiekt nr 5 odkryto również w ścianie zachodniej wykopu, w miejscu zajmowanym górami przez budynek A. Odsłonięto pionowo wbity słup i poziomo ułożone deski ścian po jego zewnętrznej stronie. Wypełniały go warstwy zasypiskowe, górą spalenizna i drobny gruz, niżej warstwy piasku i ziemi, a w spągu brązowa i brunatna mierzwa. Warstwy zalegały do poziomu calca znajdującego się w tym miejscu na głębokości 24,60 m n. p. „0” Wisły. Większa część obiektu znajdowała się w ścianie wykopu. Z warstw wypełniających obiekt wydobyto dużą ilość fajek wypalonych z białej gliny sygnowanych m.in. literami SS, EB i PR, które można datować najprawdopodobniej na pierwszą połowę XVIII wieku (il. 10). Podobne fajki znaleziono podczas wybierania nawarstwień z pomieszczeń budynku A.

Na środku wykopu odsłonięto pozostałości dołu kloaczego nr 6, o prostokątnym przekroju poziomym 1,2 na 1,4 m. Zbudowany był z pionowo wbitych słupów średnicy 11 cm podtrzymujących ściany wykonane z drewnianych desek o szerokości 25-27 cm i grubości 7 cm łączonych na zrąb. Dół kloaczny wkopano w spiaszczoną glinę calcową.

Podczas pogłębiania wykopu pod fundamentem kamienicy A odsłonięto na poziomie 24.20 m n.p. „0” Wisły dół kloaczny nr 7. Wkopany w calec obiekt miał kwadratowy przekrój poziomy o boku długości 125 cm. Jego konstrukcja składała się z czterech słupów, rozpięających je belek i ułożonych poziomo ścian z desek dębowych łączonych na zrąb i na tzw. pióro w celu lepszego uszczelnienia. Nie osiągnięto dna kloaki pomimo eksploracji do głębokości 21.10 m n. p. „0” Wisły.

Wschodnia część latryny nr 8 znajdowała się w płaszczyźnie ściany zachodniej wykopu. Obiekt miał około 1,10 m szerokości, wkopano go w calec. Wypełniające go nawarstwienia to przede wszystkim spiaszczona ziemia oraz w niewielkim stopniu mierzwa. Wewnątrz obiektu znaleziono cegłę tzw. holenderkę.

Na ostatni rozpoznany obiekt oznaczony jako nr 9 natrafiono pod fundamentami budynku E. W obrysie prawie kwadratowy, o wymiarach 85 na 83 cm, zbudowany był z drewnianych desek łączonych w narożach zamkami jednostronnymi na nakładkę prostą i zagłębiony w calcu. Został zasypany kamieniami i ceglami, w wypełnisku brak było materiału zabytkowego.

Podczas prac ziemnych w części południowej wykopu odsłonięto system odprowadzania ścieków i wód opadowych (lokalizacja kanałów il. 5, przekrój przez kanały i relacja chronologiczna pomiędzy nimi il. 11abc). Odkryto dwa kanały ściekowe. Obiekt starszy, udokumentowany w kilku miejscach, przecinał wykop na kierunku wschód zachód. Wykonano go z długich krąwędziaków o przekroju 26-27 x 8 cm i długości kilku metrów (jedna z odsłoniętych belek miała długość 8 m), leżących na legarach drewnianych prawdo-

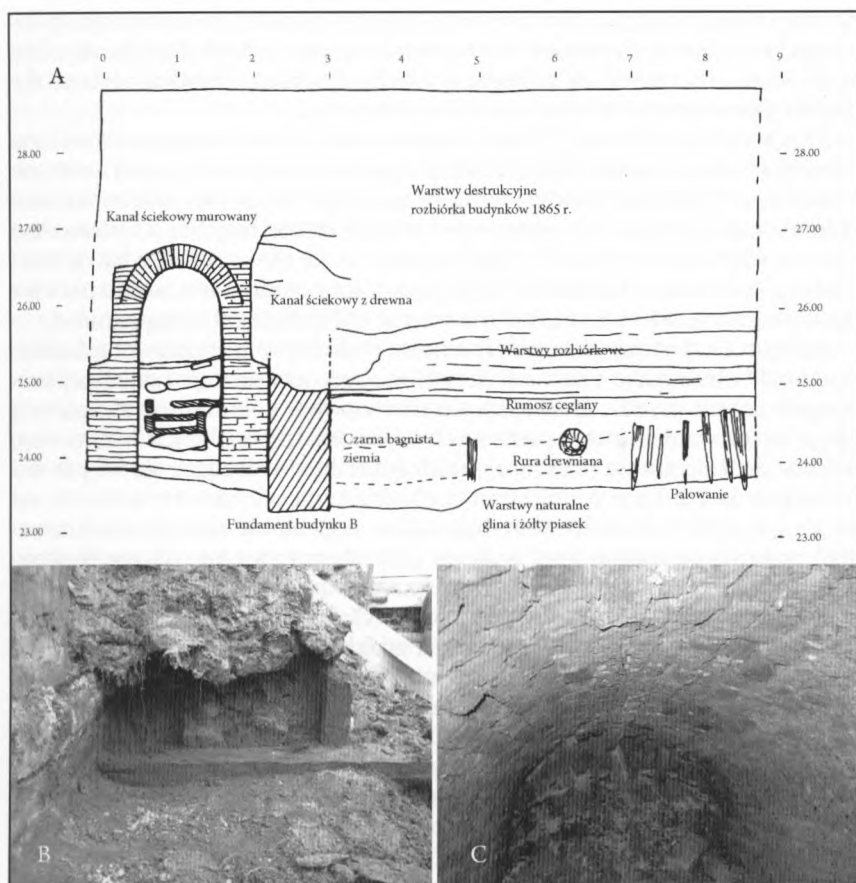


10. Fajki znalezione w wypełniku dołu kloaczego nr 5

podobnie z drewna użytego wtórnie. Legary podkładano na całej długości przebiegu kanału, przede wszystkim w miejscu styku długich krawędziaków. Dodatkowo konstrukcję stabilizowano wbitymi z boku kółkami do 1 m długości. W jednym z lepiej zachowanych fragmentów kanału kółko wbito w odległości 0,8 m jeden od drugiego. Kanał miał wewnątrz około 60 cm szerokości. Deskami wyłożono dno kanału oraz nakryto go od góry. W części zachodniej wykopu przed budynkiem A na linii przebiegu opisywanego obiektu odsłonięto kolejne fragmenty kanału zbudowanego częściowo z cegieł (dwie ścianki i stopnie) oraz drewna (podłoga). Kanał dochodził aż do budynku A, i jest bardzo prawdopodobne, iż przechodził dalej w kierunku zachodnim.

W części wschodniej nad kanałem drewnianym wymurowano główny kanał odprowadzający ścieki i wodę opadową. Przekrój przez kanał udokumentowany w ścianie wschodniej wykopu pokazano na il. 8. Był przeklepiony kolebkowo, wewnątrz miał szerokość 107 cm. Sklepienie kanału (strop) zaczynało się na głębokości 26,70 m n. p. „0” Wisły (2 m poniżej obecnego poziomu terenu), a od 25,26 m n. p. „0” Wisły poszerzono jego część fundamentową, która dochodziła do głębokości 24,06 m n. p. „0” Wisły. Wewnątrz na głębokości 24,90 m n. p. „0” Wisły znajdowały się górne partie kanału drewnianego. Co prawda wewnątrz kanał miał wysokość 2 m, jednak użytkowany był powyżej kanału drewnianego, czyli na wysokości 1,45 m. W jego zasypisku znaleziono główkę fajki wykonaną z porcelany zdobioną widokiem fabryczki, którą można datować na wiek XIX.

Od strony północnej dochodził do niego murowany boczny kanał ściekowy przeklepiony łukowato, o szerokości wewnętrznej 0,8 m i ścianach bocznych dochodzących do 47 cm grubości. W warstwach nagromadzonych wewnątrz kanału znaleziono materiał zabytkowy z XIX w.



11. Kanaly ściekowe: A/ przekrój przez kanał widoczny w profilu wschodnim wykopu (zaznaczono także przekrój przez drewnianą rurę wodociągu oraz drewniane umocnienia gruntu, B/ przekrój przez kanał drewniany, C/przebieg kanału murowanego

Około jednego metra na wschód za wlotem kanału bocznego kanał główny został prawdopodobnie skierowany w kierunku południowym, gdzie być może łączył się z kanałem biegnącym w kierunku ulicy Bednarskiej.

W południowej części wykopu, w miejscu największego obniżenia i prawdopodobnie związanego z tym bardziej grząskiego gruntu natrafiono na urządzenia odwadniające(?) i stabilizujące. Służyły do tego zapewne odsłonięte w ścianie południowej wykopu beczki drewniane. Ustawione pionowo jedna na drugiej 3 lub 4 beczki miały wysokość około 80 cm każda i szerokości około 60-70 cm, przy czym ta ostatnia wartość ma charakter orientacyjny, ponieważ fragmenty beczek zostały zniszczone podczas wykonywania odwiertu konstrukcji zabezpieczającej wykop. Nieco dalej na północ w środku południowej części wykopu przy wyko-

nywaniu przekroju przez nawarstwienia kulturowe opadające w kierunku południowo wschodnim natrafiono również na fragmenty beczki drewnianej, a być może nawet dwóch beczek nakładanych jedna na drugą. Prawdopodobnie służyły do zbierania wody w celu odwodnienia terenu.

Przy ścianie wschodniej wykopu natrafiono natomiast na mocno zastrzone pale drewniane, długości około 110-120 cm, grubości (średnicy 12 cm), zrobione z miękkiego różowego drewna (olcha, brzoza). Były wbite pionowo w warstwę ciemno szarej zmierzwionej ziemi oraz w czarną bardziej bagnistą. Ich zastrzone końce dochodziły do calca (ryc. 11a). Znajdowały się blisko siebie, wbito je w co najmniej podwójnym rzędzie, na kierunku północ południe. Jest bardzo prawdopodobne, iż celem tej konstrukcji była właśnie stabilizacja grząskiego gruntu.

Jednym z najbardziej ważnych i najmniej dyskusyjnych efektów prac badawczych były obserwacje i pomiary umożliwiające odtworzenie naturalnej konfiguracji terenu przed odłożeniem się nawarstwień kulturowych związanych z jego użytkowaniem przez pierwszych właścicieli (il. 9a i 11a). Widzimy więc znaczne zróżnicowanie poziomu gruntu naturalnego ciągnące się od połowy wykopu w kierunku południowym dochodzące na odcinku 40 m do 4 m od 27,20 m do 23,10 m n. p. „0” Wisły. Największe zagłębienie znajduje się w narożniku południowo wschodnim wykopu przy obecnej wąskiej uliczce Krakowskiego Przedmieścia noszącej dawniej nazwę Dziekanka a spadki odnotowujemy tak na kierunku północ południowy wschód jak i na kierunku zachód wschód. W części południowej wykopu znajduje się zagłębienie sprawiające wrażenie wąwozu przecinającego skarpe Wisły. W zagłębieniu odkładała się miejscami namuliskowa, prawie dziewięćdziesięciu-centymetrowa warstwa czarnej ziemi jałowej kulturowo, odłożonej w trakcie spływu wody z wyżej położonych terenów. Jest bardzo prawdopodobne, iż opisywane zagłębienie terenu jest miejscem przepływu strumienia, który miał swe źródło na terenach dzisiejszej ulicy Trębackiej, a następnie przecinając ul. Krakowskie Przedmieście spływał ze skarpy w pobliżu Dziekanki, dalej biegł równoległe do ul. Bednarskiej, którą przecinał przy jej skrzyżowaniu z ul. Sowią i uchodził do Wisły między Bednarską i Mariensztatem. Strumień nosił nazwę Jordan¹⁶.

Drugą kwestią, która jest bardzo istotna, to wnioski dotyczące chronologii wynikające z analizy zabytków ruchomych. Pomimo mało sprzyjających okoliczności w trakcie prowadzenia prac ziemnych udało się zebrać pewną ilość materiału zabytkowego, który umożliwia, co prawda hipotetycznie, przedstawienie uwag dotyczących datowania odsłoniętych obiektów drewnianych i murowanych oraz nawarstwień kulturowych odłożonych podczas użytkowania tego terenu. Najważniejszym wnioskiem wynikającym z tego przeglądu jest stwierdzenie, iż na przebadanym obszarze nie znaleziono materiałów starszych niż wiek XVII, i to być może dopiero jego druga połowa. Nie wyklucza to co prawda wcześniejszego zasiedlenia tego terenu, jednak użytkowano go zapewne sporadycznie, jako wspomniane w opracowaniach historycznych ogrody, zabudowa zaś musiała się koncentrować bliżej placu przedmiejskiego i ulic.

¹⁶ J. Gromski, *Kultura sanitarna Warszawy do końca XVIII w.*, Warszawa 1977, s. 30. Nazwę strumienia autor podaje na podstawie informacji uzyskanej od W. Szaniawskiej.

Przeprowadzone badania polegały głównie na dokumentowaniu poszczególnych najbardziej widocznych fragmentów dawnej zabudowy. Sposób prowadzenia prac ziemnych uniemożliwiał w większości przypadków wykonanie szczegółowej dokumentacji pozwalającej na ustalenie w miarę dokładnych sekwencji stratygraficznych, relacji funkcjonalnych i chronologicznych pomiędzy poszczególnymi obiektami. Jednocześnie wiele reliktyw umożliwiających nam poznanie dawnej zabudowy, przede wszystkim niewielkich rozmiarów i gabarytów, zostało po prostu zniszczonych, często zupełnie niezauważonych. Dlatego też przedstawiony plan ogólny odkrytych reliktyw dawnej zabudowy tego terenu ma charakter orientacyjny, powstał bowiem w dużej mierze jako efekt zlepienia poszczególnych fragmentarycznych rysunków i szkiców a nie dokładna inwentaryzacja architektoniczna. Relacje pomiędzy poszczególnymi obiektami lub fragmentami obiektów nie są do końca wyjaśnione. Wiemy na przykład, że odsłonięta w wykopie ściana wschodnia budynku A miała długość ponad 35 m, nie wiemy jednak, jaka była jej długość ostateczna, oraz czy należała do jednego czy kilku budynków. W miejscu usytuowania budynków D i E nie stwierdzono starszej zabudowy, ale czy jej tam nie było, czy rozebrano je przed budową następnych, czy też jej fragmenty zostały wchłonięte podczas przebudowy. Z kolei niektóre ściany budynków B i C posadowione były obok ścian bocznych kanału ściekowego, ale nie wiemy jakie były relacje chronologiczne i funkcjonalne pomiędzy nimi. Nie udało się odtworzyć przebiegu kanału ściekowego, nie wiemy dokładnie, jak wyglądała jego konstrukcja w części zachodniej wykopu przy budynku A, i jakie były relacje pomiędzy kanałem a tym budynkiem. Także sposób funkcjonowania systemu kanalizacyjnego nie został do końca wyjaśniony, nie wiemy na przykład, czy oprócz kanałów głównych funkcjonowały w większej liczbie dochodzące do niego drewniane ścieki, ewentualnie w jaki sposób były połączone, a także czy kanał ściekowy funkcjonował po rozebraniu zabudowy w 1865 r. Oczywiście pytania można mnożyć.

Wszelkie wnioski mają przede wszystkim charakter informacyjny, powstały w wyniku połączenia zwięzłych notatek i szkiców, przedstawienia sugestii i hipotez dokonanych w trakcie prac ziemnych, których nie można było, przede wszystkim ze względu na pośpiech i chaos, dokładnie sprawdzić. Dokumentacja fotograficzna, pomimo dużej ilości zdjęć, ma charakter fragmentaryczny i orientacyjny. Przyjęty system zabezpieczenia wykopu, kilkunastogodzinna praca w akordzie, wykonywana po ciemku lub przy sztucznym oświetleniu nie sprzyjała sporządzeniu pełnej, dokładnej i wyraźnej dokumentacji fotograficznej a także na jej dokładny opis w trakcie badań.

Patrząc na to z perspektywy czasu minionego od zakończenia badań wydaje się, iż prace archeologiczno-architektoniczne na Skwerze Hoovera, nawet uwzględniając wszelkie wymogi i trudności dotyczące zabezpieczenia ścian głębokiego wykopu, mogły wyglądać inaczej, gdyby zapoznano inwestora ze szczegółowymi zaleceniami i wymaganiami konserwatora zabytków już na etapie przygotowania inwestycji¹⁷ a od ich spełnienia uwa-

¹⁷ Określenie nadzór archeologiczny w decyzji o pozwoleniu na tak wielką inwestycję niczego nie rozwiązuje i jest przyzwoleniem na zniszczenie reliktyw dawnej Warszawy bez wykonania należytej dokumentacji.

runkować decyzję zezwalającą na rozpoczęcie budowy¹⁸. Znając dokładne warunki w momencie projektowania i kosztorysowania przedsięwzięcia inwestor mógłby wyliczyć koszty ich spełnienia, w zakresie nie tylko samych prac archeologicznych ale i dodatkowych kosztów związanych z niezbędnymi przestojami w pracy, a także uwzględnić odpowiednie terminy prowadzenia prac. Nie prowadziło by to do sytuacji, iż o sposobach i wynikach prowadzonych badań decyduje właściciel koparki i obsługujący ją operator a prowadzący prace nie musiał by zadawać sobie postawionego w tytule artykułu, retorycznego pytania, badać czy nie badać.

Poza omówionymi tu wynikami badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych na Skwerze Hoovera, chciałbym wspomnieć jeszcze o dwóch wydarzeniach z nimi związanych, o mających miejsce poza bezpośrednim terenem prac ale w niewielkiej odległości od wykonywanego wykopu. Przy porządkowaniu północnych fragmentów Skweru Hoovera, obok figurki Matki Boskiej Passawskiej inwestor postanowił wyjaśnić i rozwiązać kwestię dwóch mogił: porucznika Armii Krajowej Jerzego Oleksiaka ps. „Żubr”, jak podaje klepsydra zamieszczona na grobie, zamordowanego 29 sierpnia 1944 r. oraz pomnika-grobu członków sztabu Okręgu Warszawskiego Armii Ludowej, którzy polegli na Starym Mieście w domu przy ul. Freta 16.

Sprawę pierwszą wyjaśniała specjalna komisja, której celem było nadzorowanie ekshumacji zwłok. W wyniku badań przeprowadzonych w dniu 15 maja 2008 r. stwierdzono, iż w miejscu wyznaczonym przez kamienny nagrobek nie ma żadnych szczątków ludzkich. Ogląd profili ziemnych wykopu nie wskazywał także wyraźnych śladów wkopu grobowego¹⁹.

Sprawa druga badana była przez policję z udziałem prokuratora w dniu 10 września 2008 r. Po usunięciu płyty pomnika i wybraniu z pod niej ziemi natrafiono na drewniane trumny (skrzynki) ze znajdującymi się w nich szczątkami wielu osób. W mojej obecności pracownicy policji odsłoniли 3 trumny. Drewniana pokrywa jednej trumien miała czerwone zabarwienie, trudno jednak określić na podstawie samego oglądu, jaka była tego przyczyna. W trakcie wybierania ziemi natrafiono na niewielki posążek ukrzyżowanego Chrystusa, który mógł znajdować się na wieku trumny (?). Ściany komory grobowej wykonane zostały z betonowych płyt chodnikowych. Trumny razem ze szczątkami zostały zabrane do prosektorium w celu przeprowadzenia dalszych badań.

¹⁸ Wiele mówiące są w tym względzie działania inwestora, projektanta i wykonawcy w zakresie ochrony drzew – układ i zarys budowanego obiektu uwzględnia rosnące drzewa i ich system korzenny, a w trakcie prowadzenia inwestycji wykonawca cierpliwie czeka na pojawienie się ekipy specjalistów zabezpieczających ucięte korzenie drzew specjalnymi substancjami.

¹⁹ Sprawa jest skomplikowana, z informacji kolegów z dawnego Oddziału Powstania Warszawskiego Muzeum Historycznego wynika, iż osoba por. Jerzego Oleksiaka nie figuruje w żadnych spisach uczestników Powstania.